

*Powiedz mi, a zapomnę.
Pokaż mi, a zapamiętam.
Pozwól mi zrobić, a rozumiem.
(Konfucjusz)*

„W oczekiwaniu na Świętego Mikołaja”

Metoda stacji zadaniowych

Współczesna edukacja wymaga od nas nauczycieli mniej nauczania, a więcej zachęcania dziecka do bycia aktywnym. Naszym zadaniem jest więc dawanie dziecku szans na eksperymentowanie, na popełnianie błędów i samodzielne ich poprawianie.

Jedną z takich metod- metod aktywizujących (czyli sposobów nauczania, w którym nauczyciel nie przekazuje uczniom gotowej wiedzy, lecz stwarza warunki do samodzielnego uczenia się) jest metoda stacji zadaniowych. Dzięki tej metodzie nauczyciel angażuje w ciekawy sposób uczniów w proces zdobywania wiedzy. Sam nauczyciel występuje w zmienionej roli. Jako widz i obserwator może pozwolić sobie na lepszą ocenę stopnia zaangażowania uczestników, ich zachowania, stylu pracy itp.

W listopadzie miałam okazję być obserwatorką zajęć prowadzonych właśnie metodą stacji. Zajęcia zostały przeprowadzone w grupie dzieci 4-letnich w jednym z warszawskich przedszkoli. Na początku byłam dosyć sceptycznie nastawiona do tego pomysłu, wydawało mi się, że taki sposób będzie zbyt trudny dla tak małych dzieci. Moje obawy okazały się być zupełnie niepotrzebne. Dzieci świetnie poradziły sobie z zadaniami, które przygotowała dla nich prowadząca. Co więcej, okazało się że dzieci pracują w ten sposób już od jakiegoś czasu, czyli od „maluszków”.

Zdecydowałam się ten sposób pracy sprawdzić w naszej grupie. Zbliżał się „Mikołaj”, więc skorzystałam z tego wdzięcznego i sympatycznego dla wszystkich tematu. Kilka dni przed planowanymi zajęciami przygotowywałam niezbędne materiały. W tych przygotowaniach uczestniczyły również dzieci. Starłam się nie zdradzać zbyt wiele, tak aby dzieci miały jak największą niespodziankę.

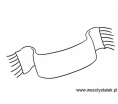




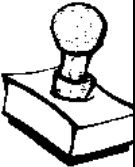
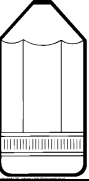









Zajęcia odbyły się tuż przed dniem Świętego Mikołaja więc zostały zatytułowane „W oczekiwaniu na Świętego Mikołaja”. Poniżej znajduje się lista zadań, które miały wykonać dzieci oraz karta „zbiorcza” dla każdego dziecka, tak aby samodzielnie mogło zaznaczać wykonane zadania.

Stacje - praca własna podczas sytuacji zadaniowych (organizacja pracy na zasadzie rynku- swobodne przemieszczanie się z miejsca do miejsca):

- przechodzenie przez komin (szarfę)- ćwiczenia uruchamiające duże grupy mięśniowe,
- szalik Mikołaja- układanie „rytmów”,
- praca plastyczna według wzoru „Renifer Mikołaja”- odrysowanie stopy na kartce papieru, wycięcie i przyklejenie na środku kartki, doklejenie czerwonego nosa na „pięcie”, doklejenie oczu, dorysowanie poroża,

- układanie historyjek obrazkowych o zimowej tematyce,
- karty pracy – szukanie Mikołajów (liczenie i rysowanie tyłu kropek ilu jest Mikołajów),
- poszukiwanie drobnych zabawek (prezentów) w grochu/ ryżu,
- co to za przedmiot? (rozpoznawanie przedmiotów po dotyku),
- papier na prezenty (stemplowanie),
- zawiązywanie Mikołajowi buta.



IMIĘ DZIECKA	<table border="1"> <tr> <td>1</td> <td>2</td> </tr> <tr> <td>3</td> <td>4</td> </tr> </table>	1	2	3	4						<div style="border: 1px solid black; width: 30px; height: 30px; display: flex; align-items: center; justify-content: center;">?</div>		
	1	2											
3	4												
													

Miejsca pracy- stacje zostały oznakowane cyframi tak aby dzieci wiedziały, ile osób może znajdować się przy danych stanowisku. Przyjemnie było obserwować jak sami pilnują porządku, licząc czy jest odpowiednia ilość dzieci przy „stacji”. Dzieci po wykonaniu zadania z satysfakcją sprawdzały, które już wykonały, a które jeszcze są do zrobienia. Znacząca większość dzieci wykonała wszystkie zadania. Dla mnie największą satysfakcją było to, że dzieci nie chciały przerywać pracy i jeszcze przez jakiś czas korzystały z materiałów wykorzystywanych do stworzenia ”stacji”.

Mając w pamięci radość i satysfakcję dzieci podczas wykonywania zadań, zbieram już pomysły na kolejne zajęcia...

Magdalena Jaźwa